Nal. pocz*. opł. rycz.

NASZA PRACA

TYGODNIK PARTJI PRACY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Nr. 5. Kraków, 29 stycznia 1928. Rok II.

Prenumerata roczna . . . Zł. 8·—	Adres Redakcji i Administracji:	Ceny ogłoszeń:
„ półroczna . . . „ 4·—	Kraków, Rynek Gł. 39, III p.	I. strona . . . . . . 400 Zł.
„ kwartalna . . . „ 2·—	Lokal Partji Pracy.	W tekście. . . . . . 300 „
„ miesięczna . . . „ 0·70	Telef. 3333. Konto czek. P. K. O. 406.700.	Na ost. str. . . . . . . 200 „
Cena jednego egz. 20 gr.		

Kto zwycięży?

Okres pierwszy kampanji wyborczej — jest poza nami. Wiemy już jakie grupy stają do wyborów i pod jakimi idą — jeśli nie hasłami — to przynajmniej szyldami. Z mgławicy niepewności przedwyborczej wyłoniły się bloki — po większej części nader pstrokate i niejednolite. Pod tą samą firmę podszywa się po parę list. To znów te same ugrupowania występują w różnych częściach kraju w rozmaitych formach. Chaos stąd wielki.

Dodatnio na tym tle odbija się obóz, grupujący się w **B. B. W. R.,** posiada on jasno wytknięty cel, hasła, program. Wolnym jest od wahań i nerwowości ugrupowań zdezorjentowanych, które straciwszy kontakt z życiem bieżącem, idą na zagładę.

W Bloku Bezpartyjnym idą do walki o zwycięstwo ci wszyscy, którzy na **apel Marszałka Piłsudskiego** do ludzi dobrej woli, by do współpracy z nim nad naprawą Rzeczypospolitej stanęli, pragną odpowiedzieć czynnem poparciem jego usiłowań.

Powszechnem jest przekonanie, iż rząd obecny jest najlepszym ze wszystkich, i że tylko on daje gwarancję zapewnienia najżywotniejszych potrzeb wsi i miasta.

Blok Bezpartyjny idzie z hasłem gospodarczego podniesienia szerokich warstw mieszczańskich, zrujnowanych zgubnym systemem rządów przedmajowych. Szeroko zakreślone reformy podatkowe, rozszerzenie samorządu gospodarczego, opieka nad rzemiosłem, nie dadzą się wprost pomyśleć w razie przerwania ciągłości prac obecnego rządu.

Widzimy wszak z całej jego działalności doskonale, iż zmierza on stale i wytrwale do systematycznego zaspakajania potrzeb tak miasta jak i wsi.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa, prace nad meljoracją, przyspieszona, racjonalna reforma rolna.

Stworzenie Izb rzemieślniczych, pomoc kredytowa dla rzemiosł.

Rozbudowa sieci kolejowej, portu, popieranie ruchu budowlanego.

Skuteczna walka z bezrobociem i drożyzną.

Stabilizacja waluty.

Podwyżka uposażeń funkcjonarjuszy państwowych.

Oto etapy działalności gospodarczej rządu.

Nie może ona doznać uszczerbku z racji kaprysu tej czy innej grupy. Wybory muszą wesprzeć rząd.

Muszą wyjść ludzie, którzy mu pomagać będą. Zbrodnią jest głosować na tych, którzy otwarcie głoszą, iż będą przeszkadzali rządowi w jego twórczej pracy.

Czytamy już dzisiaj w prasie, jakie to interpelacje gotują posłowie opozycyjni.

Odsunięci od władzy ludzie źli lub nieudolni gotują się znowu do rzucania kłód pod nogi najlepszemu z naszych rządów.

Waszą rzeczą Wyborcy jest niedopuścić do głosu tych co dobro własnej partji umiłowali ponad dobro państwa.

Musimy iść do zwycięstwa w dniach 4 i 11 marca z okrzykiem:

„Niech żyje rząd Marszałka Piłsudskiego!“

Deklaracja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Idziemy do obecnych wyborów z hasłem, by to przeklęte zło, które tak trawiło jeszcze niedawno nasze państwo, nie mogło nigdy powrócić. Chcemy zabezpieczyć naszą Ojczyznę od tego, by nikt nie mógł i nie śmiał powrócić do tych zbutwiałych kart naszej historji.

Gdy dzisiejszy premjer rządu Marszałek Piłsudski w zaraniu naszej niepodległości śpieszył ze zwołaniem przedstawicielstwa narodu, jakiemiż nadziejami biły wtedy serca polskie, czegóż nie oczekiwały od sejmu?

Minęło siedem lat i nadzieje wygasły doszczętnie, by na ich popiołach wyrosło zrazu rozczarowanie i zawód, a potem powszechne i ogólne potępienie.

Padł na nasze sejmy wyrok społeczeństwa zgodny i najsprawiedliwszy.

Miały sejmy nasze dla nowopowstałego Państwa położyć podwaliny dla jego praw i ustroju. Po długich latach swarów uchwalono Konstytucję, której nikt nie ma dziś odwagi bronić, a o której gruntowną i śpieszną poprawkę upomina się instynkt powszechny.

Miały być nasze dotychczasowe sejmy stróżem praw, a więc przedewszystkiem tej powszechnie uznanej zasady, że nie wolno ciałom prawodawczym, pod grozą zniszczenia siły Państwa, sięgać po władzę wykonawczą. Sejmy nasze tę podstawową zasadę systematycznie gwałciły do maja 1926 roku, deptały praworządność każdego dnia i każdej godziny. Resorty życia państwowego zamieniły się na podwórka coraz to innych stronnictw. W całym kraju jak długi i szeroki, zarówno w biurach ministrów, jak i najniższych urzędników szalała zaraza ingerencji prezesów klubów, posłów, prowincjonalnych dygnitarzy partyjnych, pospolitych agitatorów. Młoda, niedość silna i zwarta machina państwowa stała się żerowiskiem najsprzeczniejszych wpływów i protekcyj, które decydowały o wykonaniu czy poniechaniu ustaw, o rozporządzeniach, o mianowaniach.

Sejmy nasze obalały raz po raz lekkomyślną pochopnością gabinety, nie zdając sobie sprawy, co dalej będzie. **Tolerowały te tylko gabinety, które płaciły partjom kosztem Państwa haracze w postaci takich czy innych koncesyj.**

Źródłem tego zła było rozszalałe partyjnictwo. Ono podyktowało naprzód bezsensowną zasadę suwerenności pierwszego sejmu, ono potem władzę wykonawczą zepchnęło w przepaść bezsilności.

Przez chorobliwą zawiść do Tego, który stał na czele Państwa i dźwigał brzemię odpowiedzialności, do Naczelnego Wodza partje niszczyły wiarę Narodu w jego własne siły, obcym wmawiały zasługi, cudzym bogom biły bałwochwalcze pokłony, przeciw własnemu Państwu intrygowały.

Wskutek stronniczych animozji lekceważono sobie przez długie lata zagadnienie obrony młodego Państwa.

Wreszcie szał partyjny doprowadził do hańby gloryfikowania zbrodni zabójstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pamiętamy, że te ohydne czasy są przecież tak niedawne.

Partyjnicy, mimo bolesnych doświadczeń niczego się nie nauczyli i ze źle ukrywaną zawiścią patrzą na obecną poprawę, bo ona mimo nich i wbrew im nastąpiła. Partyjnicy ci radziby powrócić do złych zwyczajów z przed półtora roku, które „parlamentaryzmem" lub też „praworządnością" nazywają.

Nakazem chwili obecnej jest nie dopuścić do powrotu tych metod rozprzęgania Państwa.

Musimy dążyć do tego, by przyszły sejm i senat wzmocniły władzę Prezydenta, dokonały mądrego w zasadach i praktyce rodziału uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej i poprawiły nasz ustrój tak, by gwarantował siłę i sprawność w rządzeniu. Bez tego nie będzie można kontynuować tej poprawy stosunków, którą wszyscy dziś naocznie widzą. Bez siły Państwa i rządu na nic są wszelkie programy i najpiękniejsze hasła, bo nikt ich wtedy w życie wprowadzić nie zdoła. Bez dobrego ustroju Państwa niema dobrobytu ogólnego. Bez dobrobytu — słabi i uzależnieni niezdolni być musimy do istotnego zwalczenia komunizmu i anarchji.

Polska dzisiejsza wymaga i pragnie silnego rządu, któryby podołał ogromowi zadań, stojących przed odbudowanem Państwem.

Dawna Polska runęła w przepaść upadku z braku silnej władzy. Jeżeli Polska dzisiejsza ma żyć, rozwijać się i pełnić swoją misję cywilizacyjną musi mieć silny i sprawny rząd. Konstytucyjną podstawę dla silnej władzy wykonawczej będzie musiał wywalczyć dla Polski nowy sejm.

Nie wierzymy, by ci, którzy dotychczas psuli przez swoje partyjnictwo Konstytucję, mogli prace naprawy ustroju państwowego wykonać uczciwie i by nie powrócili do chorobliwych nałogów, których przez siedem lat byli niewolnikami.

Pragniemy, by przyszli posłowie zwrócili szczególną uwagę na zagadnienia gospodarcze naszego młodego Państwa, dążyli do planowego wzmożenia produkcji krajowej podniesienia zdolności wytwórczej na wszystkich polach pracy polskiej i by ten trud godzenia interesów podejmowali bez uprzedzeń i animozyj partyjnych.

Wierzymy, że pracę tę wykonywać będą w stanie o wiele lepiej niż partyjni politykierzy — ludzie związani z pracą samorządową, gospodarczą czy społeczną. Są oni bardziej wrośnięci w codzienne życie realne i trafniej rozumieć będą jego potrzeby.

Nie wierzymy, by ci, którzy dotąd w kwestjach gospodarczych okazali się bezsilnymi i którzy każde realne zagadnienie topili w stronniczych swarach sejmowych, potrafili regulować politykę gospodarczą Państwa.

Chcemy, by w przyszłym sejmie panowało wyższe poczucie państwowe i by przyjęto jako obywatelski nakaz, że nie można z konieczności państwowych robić sobie broni dla wymuszania od Państwa takich lub innych koncesyj.

Chcemy wreszcie tego poprostu, by weszli do sejmu ludzie o wyższej i czulszej wrażliwości etycznej.

Nie wierzymy, by ten postulat mógł być osiągnięty przez tych, którzy tolerowali wśród siebie kalumnjatorów zawodowych, płatnych agentów obcych i typy o niskim moralnym poziomie.

Nie chcemy powrotu na ławy poselskie winowajców niesławy poprzednich sejmów, upiorów Polski Przedrozbiorowej, które Państwo nasze tak niedawno jeszcze na krawędź przepaści wpychały.

Rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał w ciągu 19-tu miesięcy olbrzymiej pracy, której dodatnie wyniki widzi i odczuwa każdy obywatel.

Fakt ten musi zbudzić więcej wiary i zaufania wśród szerokich warstw społeczeństwa, niż czcze rezonerskie czy demagiczne programy partyjne. Szumnych deklaracyj programowych złożono w naszych sejmach setki. Tyle były one warte co mierzwa słomy.

Praca dokonana przez rząd Marszałka Piłsudskiego przekonywuje nas, że odnaleziono właściwą drogę, wiodącą do potęgi Państwa i pomyślności jego obywateli. Nie chcemy z tego gościńca schodzić na stare manowce i trzęsawiska. **Chcemy, by dla każdego dzisiaj widoczna poprawa stosunków nie była przemijającym epizodem w dziejach Polski wyzwolonej, lecz początkiem długiego i świetnego okresu wszechstronnego rozwoju sił i zasobów Państwa i jego warstw najszerszych.**

Dlatego uważamy, że współpraca z rządem Marszałka Piłsudskiego, jest dziś dla każdego obywatela nakazem obowiązku patrjotycznego i mądrością stanu. Dlatego pragniemy, by w nowym sejmie i senacie znaleźli się ci, których łączy troska o siłę Państwa i którzy chcą rządowi Marszałka Piłsudskiego dać oparcie i pomoc w Jego pracach.

Deklarację podpisało kilkuset przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Marsz. Piłsudski - legendarny bohater Polski

Tradycja i przeznaczenie.

Artykuł p. Charles Henry'ego o Polsce.

„Ere Nouvelle" zamieszcza długi artykuł Charles Henry p. t. „Opinja Francji o roli Piłsudskiego". Autor artykułu oświadcza na wstępie, iż we Francji rozumieją to, że imię Marszałka Piłsudskiego było jedynem hasłem, jednoczącem patrjotów polskich, tak długo rozdzielonych. Swoją energją i bezinteresownością Marszałek dominował nad wszystkimi ludźmi zajmującymi się w Polsce polityką. Był on uosobieniem czynu i walki, przyczem pozostawiał innym zarówno laury, jak intratne posady. W dalszym ciągu Charles Henry streszcza przebieg głównych wypadków w Polsce od chwili jej powstania, w toku których Marszałek Piłsudski tyle razy odmówił przyjęcia władzy najwyższej, zadawalniając się skromniejszem stanowiskiem. Wreszcie Henry przechodzi do doby obecnej, w której Marszałek Piłsudski sprawuje rządy — zdaniem autora — w sposób nie mający nic wspólnego z dyktaturą. Stabilizacja złotego, rozwój gospodarczy kraju, wreszcie pożyczka amerykańska dowodzą skuteczności metod, do których ucieka się Marszałek Piłsudski. W zakończeniu Charles Henry oświadcza, że Marszałek Piłsudski to prawdziwy legendarny bohater Polski, która zwracając się ku niemu, powróciła jedynie do swojej tradycji i została wierna swemu przeznaczeniu.

Rozwój Partji Pracy

na terenie wojew. krakowskiego.

Mimo akcji wyborczej stronnictwo nasze rozszerza się szybko na terenie wojew. krak. Ostatnio powstał cały szereg kół w powiecie bialskim, oświęcimskim, mieleckim i chrzanowskim.

W Nowym Targu odbył się zjazd powiatowy Partji Pracy pod przewodnictwem p. Hirschlera. Zjazd uchwalił bez zastrzeżeń poprzeć przy wyborach B. B. W. R.

W Oświęcimiu wybrano zarząd miejscowy koła, w składzie nast.: p. Ptaszyński Wład. — prezes, p. Inż. Offenberger — zast. przew., p. Gilowski — skarbnik, p. Chałupnik — sekretarz.

W Jordanowie ukonstytuowało się koło miejscowe.

Koła miejscowe powstały w Dobczycach, Siepraniu, Łyczawcu.

Z kogo rekrutował się Piast?

Sojusz chadeko-piastowski daje sposobność rozmaitym mówcom czy pismakom z obozu chadeckiego do rozczulań się na temat przymierza obu partyj. Zazwyczaj cieszą się tylko chadecy — nieliczni włościanie z pod znaku gnącego Piasta — zachowują grobowe milczenie, gdy mowa o sojuszu wyborczym obu skompromitowanych grup.

Mówcy chadeccy z całą skwapliwością podkreślają, że teraz jest im bardzo przyjemnie bratać się z Piastem, kiedy najgorsze (tylko najgorsze!) męty zeń odeszły. Podobno piastowcy oburzają się na to ustawiczne akcentowanie posiadania w gronie ich stronnictwa „najgorszych mętów". Niecierpliwią się wielce tem poklepywaniem po ramieniu przez ludzi ze stronnictwa, którego ozdobą byli Korfantowie i Dymowscy. Twierdzą, iż co do doboru ludzi, w niczem nigdy nie ustępowali chadecji.

Obowiązkiem Obywatela Polskiego jest głosować

na listę Nr. 1

na której znajdują się nazwiska najbardziej zasłużonych dla Państwa Obywateli.

Cała Małopolska Zachodnia opowiada się za Bezpartyjnym Blokiem.

Okręg 42.

W powiecie **krakowskim** odbył się szereg wieców. Liczny zjazd Zjedn. Ludu uchwalił wystawić kandydaturę p. Waligóry.

W powiecie **chrzanowskim** we wszystkich prawie gminach powstały komitety lokalne. Komitety rejonowe powstały w Jaworznie: Inż. Chyliński, w Krzeszowicach: Kulczycki, w Kwaczale: dyr. Sikora, Trzebini: Ostrowski, Niegoszowicach: Rostworowski, w Chrzanowie-mieście: Insp. Mucha.

W powiecie **oświęcimskim** Piast został zlikwidowany — poza jedną gminą. W Brzeszczach, Zatorze, Oświęcimiu, Podolszy, Smolicach i szeregu innych miejscowości odbyły się wiece Bloku. Tłumy włościan i robotników manifestowały za B. B. W. R. Również i cała ludność żydowska wypowiada się za poparciem Bloku.

W powiecie **olkuskim i miechowskim** odbył się szereg wieców. Wszędzie włościaństwo samorzutnie skupia się w komitetach Bloku Bezpartyjnego.

Okręg 43.

W powiecie **myślenickim,** w Drogini, Osieczanach, Lubniu i szeregu miejscowości, tłumy włościan manifestują za Blokiem Bezpartyjnym. Odbyły się również dwa zebrania kobiet wiejskich, które opowiedziały się za poparciem listy prorządowej.

W powiecie **nowotarskim** 65 gmin opowiedziało się za Blokiem. Odbyły się dwa liczne zjazdy powiatowe Zjedn. Ludu i Partji Pracy.

W powiecie **wadowickim** odbył się szereg wieców, m. in. w Targanicy, Sułkowicach, i in. Włościaństwo opuszcza opozycyjne Wyzwolenie i Chadecję i przystępuje gromadnie do Bloku Bezp.

W powiecie **bialskim** odbyły się wiece w Bestwinie, Jankowicach, Donkowicach, Starej Wsi, Porabie i in. W Kętach utworzono komitet wyborczy mieszczański z burm. Zajączkiem na czele.

W Żywcu powstał demokratyczny komitet wyborczy kobiet.

Okręg 44.

W powiecie **bocheńskim** większość gmin opowiedziała się już za Blokiem. W niedzielę 29 b. m. odbędzie się szereg wieców ludowych i mieszczańskich, m. in. w Bochni i Brzeziu.

W powiecie **wielickim** powstały rejonowe komitety B. B. W. R. w Gdowie i Dobczycach. W Sieprawiu odbył się wiec. W większości gmin powstały komitety lokalne.

W powiecie **nowosądeckim** prawie wszystkie gminy opowiedziały się za Blokiem.

Okręg 45.

W Tarnowie odbyła się sesja wójtów. Uchwalono poprzeć B. B. W. R.

W Gorlicach zebranie inwalidów, wdów i sierót postanowiło poprzeć bez zastrzeżeń B. B. W. R.

W Pilzneńskiem ruch za Blokiem objął cały powiat. Powstały liczne komitety lokalne.

W Brzeskiem odbył się szereg wieców. Powiat cały opowiada się za Blokiem.

Okręg 46.

W Mieleckiem większość gmin opowiedziała się za Blokiem.

W Tarnobrzeskiem odbył się zjazd delegatów gmin. Wybrano komitet powiatowy z p. Stadnickim na czele.

W Strzyżowskiem wybrano komitet powiatowy z Dyr. Pragłowskim na czele. Wszędzie powstały komitety lokalne.

W Ropczyckiem ruch za Blokiem objął 64 gminy. W Dębicy i Sędziszowie powstały komitety miejscowe.

W Jaśle utworzono komitety Współpracy z Rządem: kolejarzy, skarbowców, pocztowców, rzemieślników. Wiece odbyły się w Kołaczycach i Zmigrodzie.

W Kolbuszowie odbył się wiec z udziałem 1500 osób.

Nr. 1.

Państwowa lista kandydatów do sejmu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

1) **Prof. Bartel Kazimierz,** 2) Prof. Kochanowski Jan, 3) Płk. Sławek Walery, 4) Bojko Jakób, 5) Min. Czechowicz Grabrjel, 6) Ks. Radziwiłł Janusz, 7) sędzia Piłsudski Jan, 8) Min. Kwiatkowski Eugenjusz, 9) Hołyński Jan, 10) Min. Miedziński Bogusław, 11) Mjr. Kościałkowski Marjan, 12) Wicemin. Jaroszyński Maurycy, 13) Płk. Koc Adam, 14) Barański Jerzy, 15) Dr Dobiecki Artur, 16) red. Dąbrowski Marjan, 17) Dr Polakiewicz Karol, 18) Klatka Franciszek, 19) Dr Solański Maksymiljan, 20) Lechnicki Zdzisław, 21) Dr Löwenherz Henryk, 22) dyr. Jaworska Marja, 23) Gołuchowski Wojciech, 24) Snopczyński Antoni, 25) Wiślicki Wacław, 26) Zieliński Gustaw, 27) Błędowski Ryszard, 28) Mianowski Henryk, 29) Hyla Wincenty, 30) Idzikowski Edward, 31) Wawrzynowicz Michał, 32) Pacholczyk Antoni, 33) sędzia Podoski Bohdan, 34) red. Srocki Bolesław, 35) Tomczak Roman, 36) Dr Dyboski Tadeusz, 37) Kirszbraun Eljasz, 38) Birkenmayer Alfred, 39) Prof. Kozłowski Leon, 40) sędzia Borkowski Juljan, 41) Król Piotr, 42) Dr Brokowski Stefan, 43) Fichna Bolesław, 44) Sędzikowski Franciszek, 45) Domanusowa Adela, 46) Szurig Jerzy, 47) Raczkiewicz Mieczysłak, 48) Baścik Michał, 49) Radlicki Ignacy, 50) Rudnik Michał, 51) Kozłowski Janusz, 52) Bilski Klemens, 53) Wodziński Radosław, 54) Jabłoński Aleksander Władysław, 55) Pochmarski Bolesław, 56) Olewiński Piotr, 57) Długoszowski Wieniawa Kazimierz, 58) Prostak Stanisław, 59) Pajdowski Mikołaj, 60) Dobrzański Stanisław, 61) Belina Prażmowski Władysław, 62) Kruszewski Wacław, 63) Kamiński Władysław, 64) red. Tomaszkiewicz Leopold.

Kandydaci do senatu
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

1) Min. Zaleski August, 2) sędzia Piłsudski Jan, 3) Tarnowski Zdzisław (rolnik), 4) Prof. Nowak Stanisław, 5) Przybylski Zygmunt (przemysłowiec, 6) Prof. Daszyńska-Golińska Zofja, 7) Prof. Szymański Jan, 8) Rogowicz Jan (wiceprezes Rady miejskiej), 9) Lemoke Leon (urzędnik), 10) Evert Ludwik (przemysłowiec), 11) Achmatowicz Aleksander (adwokat), 12) Roman Walery (prawnik), 13) Mianowski Henryk (inżynier), 14) Rudnik Michał (rolnik), 15) prof. Pochmarski Bolesław.

Tłumy na zebraniach Wyzwolenia.

Wyzwolenie, które dusi się w swem udzielnem niegdyś księstwie, powiecie wadowickim, gdyż włościanie tłumnie przystępują do Bezpartyjnego Bloku, próbują szczęścia na terenie szerszym.

Dużo śmiechu wywołał list (pisany w formie okólnika) do jednego z włościan w limanowskiem z propozycją przyjęcia przezeń kandydatury z ramienia Wyzwolenia.

Teraz Putek zapuścił się pono aż po sam Strzyżów. Miał tam na wiecu zwolenników masę. Było ich dziewięciu. Razem więc z Putkiem dzisięciu. Jednem słowem małe ale zwarte towarzystwo.

W Oświęcimiu znowu zwołał sobie zjazd „okręgowy“ z 5 powiatów. Razem z kilkunastoma miejscowymi działaczami było osób 30. Z powiatu krakow. przybył 1 delegat. Z innych podobno jeszcze mniej.

W Słomnikach pod gołem niebem, urządzono wiec, było włościan coś z piętnastu, ale nawet ci nie mieli cierpliwości słuchać „wyzwoleńców“, którzy sromotnie ośmieszeni, opuścili pole chwały.

„Głos Narodu“ śledzi.

Akcja wyborcza „Głosu Narodu“ polega głównie na akcji wywiadowczej.

Specjalny wysłannik przysłuchiwał się pod drzwiami zebraniu Partji Pracy w Żywcu i doniósł — iż prof. Matuszek rzekomo występował przeciw sen. Bojce.

Co do naszego stanowiska wobec wielkiego twórcy ludowego, czcigodnego senatora Bojki — odsyłamy do artykułu w „Naszej Pracy“.

„Głos Narodu“ pragnie siać niechęć między grupami, wchodzącemi w skład Bloku.

Posuwa się aż do systematycznych kłamstw — które zresztą łatwo redagować w Krakowie, więc po co wysyłać wywiadowców aż do Żywca.

Kiedyindziej znów publikuje tekst okólnika biura Bloku w Chrzanowie. Widocznie Chadecy nie mają już nic lepszego do roboty w tym okręgu (gdzie postawienie p. Puchałki — poderwało wszelkie widoki powodzenia), jak bawić się w wykradanie cudzej korespondencji.

Przykład Dymowskiego działa.

Socjaliści boją się władzy.

Socjaliści są jak wiadomo partją, która otrzymuje stale zlecenia z zagranicy, jak ma działać.

Jeden z naszych pepesowców chwalił się, że nie potrzebuje myśleć (widać to), gdyż za niego myśli Wiedeń czy Berlin.

P. P. S. nawiązuje kontakt ze socjalistami niemieckimi — i na barkach robotników polskich pragnie wprowadzić do sejmu antypaństwowo wyrobionych posłów niemieckich.

Choć jednak rozbicie wewnętrzne nadrabia sztucznie zewnętrzną ruchliwością, czuje doskonale swą niemoc.

Sami socjaliści przyznają się, iż do objęcia władzy nie dorośli.

— Boimy się władzy — mówił jeden ze socjalistów — gdyż ta nas kompromituje — przewrócimy się odrazu na gospodarce finansowej.

Wiemy doskonale jak kosztowne i rujnujące są rządy socjalistów. Nie zniesie ich żadne państwo. To też dziwna jest doprawdy taktyka socjalistów — którzy wszelkiemi siłami dążą do zdobycia władzy, a czują doskonale, że się załamią pod jej ciężarem.

„Sto wieców“ Z. L. N.

Redaktor Zajączek pragnie serdecznie wyprowadzić w pole pana Rymara, i sam pokusić się o mandat. To też odezwała się w nim krew staropolska. Zapałał żądzą walki. I po paru tygodniach, stanął na baczność przed Wielkim Oboźnym jeszcze większego Obozu i zaraportował.

— Sto wieców — odbyłem — sto wieców wygranych.

Niczem Skrzetuski po Zbarażu.

Ochota wstąpiła w zwątpiałe dusze endeckie. Poczęli po sobie spoglądać, podkręcać wąsa, i poszeptywać:

— Ho — ho — panie dzieju — sto wieców — w jednym powiecie — toć to kolosalne zwycięstwo. Nie rzucim ziemi żywieckiej!

Tymczasem bardziej miarodajne wiadomości z placówek nieco odpowiedzialnych, brzmią, iż na wiecach w żywieckiem, wogóle nie dopuszczono do głosu endeków. Zebrania albo nie doszły do skutku, albo też zostały opanowane przez zwolenników Bloku Bezpartyjnego i były widownią żywiołowych manifestacyj na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Każdy głos, który nie padnie

na listę Nr. 1

zmniejsza siłę tych, o których się oprze w sejmie rząd Marszałka Piłsudskiego.

Zagadnienia gosp. Zakopanego i Podhala.

Spróbuję poruszyć ważniejsze kwestje, dotyczące Zakopanego i Podhala z punktu widzenia gospodarki ogólnej, w szerszem tego słowa znaczeniu państwowej, narodowej.

Trudną jest rzeczą w krótkości streścić każdą dziedzinę gospodarczą, dlatego też niejedna gałąź musi być pominięta.

Podział może być następujący:

A) Bolączki Zakopanego,

B) Potrzeby Podhala.

Te znowu dzielą się na:

A) 1. gminne, 2. szkolne, 3. ogólne.

B) 1. rolnicze, 2. przemysłu domowego, 3. organizacji spółdzielczej.

A) 1. Zakopane przedstawia jeszcze ciągle obraz prymitywnych urządzeń uzdrowiskowych, bez opracowania planu gospodarki na dalszą przyszłość.

Każdy chciałby narzucić swoisty kierunek, własne pomysły, projekty.

Brak planu gospodarczego hamuje rozwój i przynosi szkodę, stwarzając sytuacje trudne, zaburzające gospodarkę.

Niechaj Zakopane sobie przypisze winę za jego brak, który odbija się fatalnie zwłaszcza obecnie za Komisarza Rządu, który jako homo novus nie jest w stanie opanować bezplanowej gospodarki.

Inwestycje gminne prowadzone były wbrew jakiejkolwiek logice gospodarczej.

Z zebranych dochodów tworzyło się wpierw zakłady humanitarne, deficytujące i obciążające budżet gminy, na produktywne zaś i intratne przedsiębiorstwa jak elektrownia obdłużono już gminę, zamiast ten sam cel osiągnąć, lecz w porządku odwrotnym, wpierw stworzyć źródło dochodów stałych, a tymi dopiero stwarzać i utrzymywać placówki humanitarne. Obecnie stoją przed gminą zadania przerastające już finansowo jej siły samodzielne, jak rozszerzenie elektrowni, kanalizacja, regulacja, dom zdrojowy i wiele innych (poruszam główne).

2. **Szkolnictwo** Zakopanego, które winno być wzorem higjeny na całą Polskę, dać młodzieży idealne warunki zdrowotnego rozwoju, mieści się w budynkach zanieczyszczonych, zakażonych, przypominających Azję, czy średniowiecze.

Brak szkoły, czy kursów dokształcających dla personelu pensjonatowego i hotelowego, dla rolników-hodowców.

3) Z ogólnych nadmienię o samodzielnej taryfie kolejowej Chabówka—Zakopane, droższej o 50 proc. i oddalającej Zakopane o 100 klm. od Polski, a tem samem podrażającej całe życie, skazane wyłącznie na przywóz wszystkich artykułów żywnościowych jak i materjałów budowlanych.

Prymitywność w budownictwie trwa dalej, ciągłe przebudowy, dobudowy, poddasza, byle stworzyć locum dla wyzysku letnika.

Gościom nie daje się niczego prócz świeżego powietrza i wyzysku za wysokie taksy klimatyczne.

Cenniki maksymalne to usankcjonowana droga do zdzierstwa, zamiast wolnej konkurencji, której regulatorem powinno być wzorowo zorganizowane i prowadzone intratne przedsiębiorstwo gminne, w rodzaju domu zdrojowego, połączonego z hotelem, pensjonatem, restauracją i salą rozrywkową.

Zapoczątkowanie domu zdrojowego w braku własnego, gminnego budynku winno nastąpić bezwłocznie w objekcie wydzierżawionym, a tych do dzierżawy aż nadto.

B) 1. Przechodząc do Podhala, na pierwszy rzut oka wpada chaos rolniczy. Prymitywna uprawa roli, owies, ziemniaki i bezplanowa hodowla bydła i owiec, wyrób masła sera, oscypków. Wyrób masła i sera to tylko absorbowanie czasu wszystkim gaździnom, które osobiście obchodzą całe Zakopane, aby spieniężyć osełkę masła, sera, czy parę jaj.

2. Przemysł domowy, a przedewszystkiem rzeźbiarstwo, to przeważnie uzupełnianie sprowadzanych artystycznych przedmiotów i wyrycie napisu „Zakopane", lub „Pamiątka z Zakopanego".

Brak mechanicznej, pięknej obróbki i wykonania całości masowych, a drobnych przedmiotów.

3. **O oświatowych kółkach rolniczych,** pólkach doświadczalnych, spółdzielni mleczarskiej dotąd ani słychu.

Podaję własne myśli na tem miejscu pod ogólną dyskusję szerszą, spokojną, rzeczową. Z góry jestem przekonany, że moje plany nie pokryją się ze sposobem myślenia każdego, dyskusja jednak doprowadzi z czasem do utworzenia komitetu, czy rady gospodarczej dla opracowania jednolitego planu, zmierzającego do rozkwitu Zakopanego i dobrobytu całego Podhala.

A) Dla równoczesnego rozwoju każdej dziedziny, stosownie do przyjętego raz planu gospodarczego, ustalającego konieczne inwestycje gminne, musi nastąpić podział źródeł dochodów, których nie wolnoby było użyć na cele inne, aniżeli przeznaczone.

Przejdę pokrótce zamierzenia i wskażę na źródła dochodów, z których winny być wydatki pokrywane.

1. Na **rozbudowę elektrowni miejskiej** winien wystarczyć dochód własny, przy racjonalnej gospodarce, którą jako warunek podstawowy przyjmuję dla każdego działu.

Na przeprowadzenie regulacji z domem zdrojowym i kanalizacji winien być przeznaczony dochód z taks klimatycznych, zagospodarowany przez bezzwłoczne wydzierżawienie objektu, nadającego się na zapoczątkowanie domu zdrojowego, przynoszącego dochód tak z najmu pokoji, jak z restauracji i sali rozrywkowej.

Równocześnie spełniać on będzie poniekąd funkcję regulatora cen.

2. **Budowa gmachów szkolnych,** tak szkoły powszechnej, jak i gimnazjum jest prawą palącą. Nie wolno jej odkładać na czas nieograniczony.

Rozpoczęcie tych budów jest możliwe przez wyznaczenie na ten cel oddzielnych dochodów.

W pierwszej linji należą tutaj dochody z podatków, z parku miejskiego (w miniaturze) i z dzierżawy kiosku.

Jako nowe źródło winno nastąpić opodatkowanie wywożonych setek wagonów materjałów drzewnych i kamienia, które ogałacając Tatry, a tem samem Zakopane, winny opłacić daninę na cele oświatowe, na budowę szkół.

Nowym źródłem dochodu byłby dochód z perjo-

dycznej wystawy bydła rasowego, którą należy urządzić rok rocznie. O tej mowa poniżej.

3. Gmina musi dopiąć do **zniesienia odrębności** linji lokalnej Chabówka—Zakopane, która zarządowi koleji przynosi wielkie dochody przez swój ożywiony ruch i będzie zawsze aktywną. To obniży drożyznę.

B) Przechodząc do potrzeb Podhala musi się ustalić raz na zawsze **racjonalny kierunek gospodarki rolnej, a ten jest tylko hodowlany,** połączony z racjonalną gospodarką pastwiskową i uprawą roślin pastewnych. Dla dopięcia tego celu okazuje się dobór i poprawa rasy bydła czerwonego, wysoko wartościowego i dążenie do poprawy rasy owiec.

Aby cel osiągnąć, musi się zorganizować wystawę. Na pierwszych przeprowadzić selekcję i rejestrację sztuk doborowych, z wyznaczeniem premij za sztuki okazowe, co da hodowcom pewny dochód dodatkowy i zainteresowanie, którego dziś brak. Miejscem wystawy może być tylko Zakopane, ściągające samo przez się ludzi z całej Polski, a tem samem zapewniające powodzenie wystawy.

Dochód ze wstępów będzie przeznaczony na budowę szkół, w których z biegiem czasu pomieści się kursa dokształcające dla rolników-hodowców.

Baczną uwagę należy zwrócić na poprawę rasy owiec.

Z okazji wystaw muszą być zorganizowane szersze pogadanki naukowe, które będą początkiem późniejszych kursów.

Równolegle musi się skierować uprawę w kierunku pastewnym.

Do tego należy potworzyć pólka doświadczalne dla sztucznego nawożenia, a pierwowzór winno stworzyć Zakopane na terenie wystawowym, jako podstawę lda odczytów, pogadanek.

2. **Sama przez się nasuwa się konieczność bacznej uwagi na organizację mleczarstwa.**

I znowu przed Zakopanem, jako centrum zbytu otwiera się pole do inicjatywy, działania, pierwowzoru.

Gmina Zakopane winna uchwycić ten dział w swoje ręce, urzeczywistnić projekt organizacji mleczarni, rozlewni, a z biegiem czasu i przetwórni mleka na okres pozasezonowy z osłabioną konsumcją mleka.

Taka akcja ustali całoroczne zapotrzebowanie mleka, da hodowcom stały, nie ulegający fluktuacjom dochód z hodowli, a tem samem zainteresuje w tym kierunku i doprowadzi do stałego wzrostu produkcji.

Przez zorganizowanie dostawy mleka zwolni się nasze gaździny obchodzące Zakopane od domokrążstwa, a czas wolny będą mogły poświęcić domowi i wychowaniu dzieci.

Dział ten da gminie Zakopane dalsze nowe źródło dochodów na cele szkolne.

Ważną gałęzią jest **rzeźbiarstwo,** które przy należytej organizacji da zatrudnienie wychowankom zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego. Pierwszą rzeczą jest organizacja maszynowej obróbki i mechanicznej produkcji przedmiotów, które gotowe szłyby pod rylec rzeźbiarza-artysty.

I nic łatwiejszego, jak dopięcie tego celu przez dostosowanie istniejącej szkoły przemysłu w tym kierunku z pewną przedsiębiorczością przemysłową — a dochód z tej gałęzi zasili środki finansowe na szkolnictwo.

3. Dla zapoczątkowania oświatowych kółek rolniczych, powiedzmy ogólnie, gospodarczych, winien powstać komitet gospodarczo-oświatowy, odbywający w każdą niedzielę po 1-szym każdego miesiąca o godzinie 1-szej zebrania, pogadanki, dyskusję, z czasem częstsze wykłady, odczyty.

Z komitetu wyłoniłaby się rada gospodarcza, która wydawałaby opinję o zagadnieniach ogólnych, a tem samem utrzyma jednolity kierunek gospodarczego rozwoju.

Kończę swoje wywody i w imię dobrej sprawy zwracam się do poważnej ludzi dobrej woli z prośbą o wszczęcie rzeczowej dyskusji na tem miejscu.

Niech nie braknie głosu niczyjego, bo z ich zbioru wyłoni się wypadkowa, prowadząca do lepszej przyszłości i ogólnego dobrobytu.

Krokowski Józef.

Zakopane, w styczniu 1928.

Gdzie się odbywają Zjazdy pow. Piasta?

Uważnych czytelników gazety uderza fakt, iż zjazdy Piasta odbywają się przeważnie po wsiach, natomiast omijane są miasta powiatowe. „Głos Narodu“ tłumaczy to nienawiścią czynników miarodajnych w miastach do Piasta, która się objawia w nieudzielaniu lokalu na zjazdy.

A więc chadecja przestała już istnieć po miastach, lub też utraciła wszelki wpływ, jeśli nie jest w stanie udzielić pod swym dachem schronienia bratniemu stronnictwu. Czy tak?

Inni znów tłumaczą sobie ten fakt tem, iż zjazdy powiatowe ograniczają się, zazwyczaj do jednej wsi. Poprostu paru mieszkańców wsi X. schodzi się u kandydata Y. na pogawędkę i dochodzą do wniosku, że dobrzeby było mieć posła ze swojej wsi.

A potem się pisze, że był zjazd powiatowy.

Budżet na rok 1928-1929.

Doraźna podwyżka dla urzędników w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego na 1 kwartał r. b.

Dnia 19 b. m. w godzinach południowych odbyło się posiedzenie gabinetowe Rady ministrów pod przewodnictwem szefa rządu p. Marszałka Piłsudskiego. Ustalono na niem budżet Rzeczypospolitej na rok 1928-29, którego preliminarz będzie przez rząd wniesiony do sejmu. Preliminarz ten w rozchodach wynosi 2.476,000.000; nadwyżka dochodów wynosi 49,000.000 zł., dochody zatem preliminowane na sumę 2.525,000.000 zł.

Analiza budżetu doprowadziła do wniosków, że regulacja zasadnicza uposażeń urzędników jest przez rząd nie do wprowadzenia w chwili obecnej bez wynalezienia nowych źródeł dochodów. Wyszukanie tych źródeł jest obecnie niemożliwe wobec ograniczeń, wynikających z pełnomocnictw. Pełnomocnictwa bowiem nie pozwalają rządowi podnosić podatków. Dlatego rząd wejdzie do sejmu z wnioskami o podwyższenie dochodów w celu zasadniczego uregu-

lowania poborów funkcjonarjuszów państwowych. **Na okres obecny, mianowicie na I kwartał 1928 r., rząd uchwalił wypłacić funkcjonarjuszom państwowym doraźną zapomogę w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego. Zapomoga ta będzie płatna w dwóch ratach: dnia 25 stycznia r. b. i 10 marca r. b.**

Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się normalne posiedzenie rady ministrów, na którego porządku dziennym znajduje się 58 spraw.

Z Koła Młodych Partji Pracy.

W ubiegłą niedzielę ukonstytuował się zarząd powiatowy Koła młodych w **Jaśle.** Na czele stanął p. Tadeusz Mróz. Jako sekretarz p. Ptak Franciszek.

I Koło krakowskie odbyło trzy zebrania. Omawiano sprawy wyborcze. Prezesem Koła wybrano p. Gałasia Jana. Sekretarzem p. Grzecha Józefa. Koło wybrało 6 delegatów na zebranie okręgowe.

Dnia 3 lutego br. odbędzie się zebranie delegatów Kół krakowskich celem wyboru zarządu okręgowego.

Dnia 1 lutego br. Koło urządza Wieczorek, na który zaprasza członków i sympatyków.

Z życia akademickiego.

Dnia 22 stycznia br. odbyła się w sali Kopernika U. J. Akademja połączeniowa Ak. Org. Mł. Rad. oraz Org. Mł. Nar. Obie organizacje utworzyły okręg krakowski Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Akademję otworzył swem przemówieniem p. Frąckowiak, następnie kolejno wygłosili przemówienie delegat wydziału wykonawczego z Warszawy p. Zagórski, imieniem demokracji krak. p. prezydent Rolle, imieniem Partji Pracy Dr Dyboski, imieniem zachowawców p. Zamoyski, imieniem pacyfistów p. Bocheński, imieniem Koła młodych Partji Pracy p. Gałaś. Po podpisaniu aktu połączenia zabrał głos p. Ostrowski, kreśląc program młodej demokracji. Na tej podniosłej uroczystości obecni byli liczni reprezentanci starszego społeczeństwa jak i młodzież akademicka.

Repertuar Kin Kraków:

Bagatela: »Czerwona tancerka«.
Corso: »Więźniowie gór«.
Nowości: »Tajemnica wielkomiejskiego pałacu«.
Promień: »Skrzypek z Florencji«.
Sztuka: »Czarna Venus«.
Uciecha: »Igrzysko namiętności«.
Wanda: »Dom bankowy Pat i Patachon«.
Warszawa: »Ogniowa brygada«.

Jak uzyskać pożyczkę w Banku Rolnym?

(Ciąg dalszy).

4) zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego na przeniesienie tytułu własności wraz z listą nabywców, zatwierdzoną przez Okręgowy Urząd Ziemski w 2-ch egzemplarzach;

5) kwestjonarjusz statystyczny, sporządzony według ustalonego przez Bank wzoru i poświadczony przez właściwy Urząd Gminny.

Ponadto Bank może żądać złożenia przedwstępnych umów przyrzeczenia kupna — sprzedaży.

Przy parcelacji majątków własnych Banku i przyjętych przez Bank do komisowej parcelacji — plan i listę nabywców zatwierdzają władze Banku.

B) W wypadkach przewidzianych w grupie II:

1) podanie o przyznanie pożyczki w listach zastawnych z wyszczególnieniem nazwy i obszaru majątku, wysokości żądanej pożyczki oraz terminu jej spłaty;

2) plan w dwóch egzemplarzach, sporządzony przez posiadającego należyte uprawnienia geometrę wraz z rejestrami pomiarowemi; o ile przy księdze hipotecznej znajduje się plan obciążanych gruntów — wystarczy złożyć jeden egzemplarz planu;

3) wypis ze wszystkich czterech Działów wykazu hipotecznego nabytego majątku (b. zabór rosyjski), wyciąg z wykazu hipotecznego z arkuszem posiadłości (Małopolska), lub wyciąg z księgi wieczystej (Wielkopolska);

4) dowód, iż nabyty grunt pochodzi z parcelacji w myśl ustaw o wykonaniu reformy rolnej;

5) zaświadczony przez właściwy Urząd Gminny kwestjonarjusz statystyczny, sporządzony według wzoru ustalonego przez Bank.

Nadto, o ile chodzi o pożyczkę na spłatę długów, zaciągniętych w związku z nabyciem gruntu, należy złożyć dowód, że dług został zaciągnięty na kupno gruntu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: Zarząd Wojewódzki Partji Pracy w Krakowie. Redaktor odp.: Aleksander Kamiński.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, pod zarządem L. Wójcika.